№ 10. WILNO, 1 LISTOPADA 1930 R. ROK I.

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK.

REDAKCJA: Wilno, ul. Ad. Mickiewicza № 22 m. 10.
ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mała Pohulanka 14 m. 2.

Prenumerata roczna 8 zł. Półroczna 4 zł. Cena numeru pojedyńczego 1 zł.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.

LIDISJA BERGMAN.

Powództwo cywilne w procesie karnym.

Przepisy kodeksu postępowania karnego są przeważnie omawiane w druku przez karników. Niektóre wszakże artykuły tego kodeksu zahaczają i o prawa prywatne jednostki; nieraz zastanawiać się nad niemi zmuszony jest praktyk-cywilista.

Są to w pierwszym rzędzie przepisy, dotyczące powództw cywilnych w postępowaniu karnem.

Dopuszczając proces adhezyjny w postaci akcji cywilnej w procesie karnym, Komisja Kodyfikacyjna wychodziła z przesłanek oportunistycznych — uproszczenia postępowania za pomocą połączenia dwóch spraw w jedną[1]). Powództwo cywilne wyłączone zostało tam, gdzie mogło w jakibądź sposób skomplikować procedurę karną. Te właśnie względy oportunistyczne wywołały nieprzyjazny naogół stosunek, narazie projektu, a następnie i samego kodeksu do powodów cywilnych w procesie karnym.

Art. 74 k. p. k. opiewa, że pokrzywdzony ma prawo wytoczyć powództwo cywilne celem dochodzenia w drodze procesu karnego roszczeń *majątkowych*, wynikających z przestępstwa.

Dając taką stylizację artykułowi 74, twórcy kodeksu eo ipso zerwali z tym prądem w jurysprudencji, którym chełpiło się nasze pokolenie prawników. Dopuszczenie bowiem w procesie obrony interesów niematerjalnych strony było jedną

---

[1]) Motywy ustawodawcze zob. Mogilnicki i Rappaport, Kodeks postępowania karnego, cz. II str. 99—100, Jerzy Rundsztein, Powództwo cywilne na podstawie k. p. k., Gaz.-Sąd. Nr. 29/1929 r.

z najważniejszych zdobyczy nauki prawa w czasach przedwojennych[2]), który judykatura sądów wcieliła w życie.

Sądy rosyjskie zasądzały odszkodowanie za straty natury moralnej, stosując w drodze analogji art. art. 667 — 670, 673, 574, 693, 645, 649 t. X cz. 1, oraz w drodze wykładni art. 706[1] u. p. c. i art. 23 prawa autorskiego z r. 1911. Senat cyw. również wypowiedział się za dopuszczalnością zasądzenia odszkodowania za szkodę moralną (46/1909, 18/1908).

Na temże stanowisku stał i Sąd Najwyższy. W pierwszem, ogłoszonem drukiem orzeczeniu Izby I Cywilnej z d. 14 grudnia r. 1917 (Zb. orz. 1/18 r.) znajdujemy zdanie następujące: „krzywda moralna nadaje się do wynagrodzenia pieniężnego, gdy pozostaje w związku ze szkodą natury materjalnej". W orzeczeniu z r. 1919 (OSN. 10/19) wyjaśnionem zostało, że ulega odszkodowaniu szkoda (w danym wypadku zeszpecenie twarzy) natury moralnej i fizycznej zarazem, pociągająca za sobą nie kalectwo, lecz upośledzenie, utrudniające w pewnej mierze warunki życiowe. Ta sama zasada powtórzona i w orzeczeniu późniejszem z r. 1926 (OSN. 33/26): „Szkoda, wyrządzona człowiekowi, który uległ kalectwu, wyraża się nietylko w szkodzie materjalnej, związanej z całkowitą lub częściową utratą zdolności do pracy, lecz i w innych złych skutkach kalectwa, równie ciężkich i często niemogących być usuniętemi, jak rozstrój zdrowia, zeszpecenie, konieczność korzystania z opieki innych osób i wogóle upośledzenie, utrudniające w mniejszym lub większym stopniu warunki życiowe"... „nieuwzględnienie przez sąd żądania odrębnego wynagrodzenia za szkodę moralną jest całkowicie nieusprawiedliwione".

Przestępstwo jest tą sferą, gdzie spowodowana czynem zawinionym szkoda materjalna tak ściśle łączy się ze szkodą moralną, że niepodobna te dwie strony oddzielić. Gdy rodzicom zabito syna, który ich utrzymywał, — stracili w nim podporę materjalną; lecz z życiem syna związane były również wszystkie nadzieje rodziców na przyszłość, wszystkie ich zatajone ambicje. Gdzie tu granica pomiędzy szkodą materjalną a moralną?

Pod rządem ustawy postępowania karnego sądy karne mogły uwzględniać oba rodzaje szkody, wywołanej przez przestępstwo. Z wydaniem k. p. k. sytuacja poszkodowanego pogorszyła się. Komisja Kodyfikacyjna odsyła powoda cywilnego z dochodzeniem roszczeń natury moralnej do sądu cywilnego. Rodzice w przytoczonym wyżej przykładzie mogliby wytoczyć powództwo cywilne o ściśle określone alimenty do zabójcy w procesie karnym, o szkodę moralną zaś w procesie cywilnym

---

[2]) Słynne przykłady Windszejda w Pandektach, Iheringa w pracy Der Kampf um's Recht; zob. również Passek. Nieimuszczestwiennyj, interes w obiazatelstwie (1894 r.) Bielackin. Nowoje awtorskoje prawo w jego osnownych principach i in.

Wobec tego wszakże, że uprawomacnia się jedynie sentencja wyroku, — złożony w sądzie cywilnym odpis wyroku o zasądzeniu już powodom alimentów w postępowaniu karnem, będzie niewątpliwie powodować w sądach cywilnych (szczególnie ze względu na znane przeładowanie pracą tych sądów) oddalenie akcji o szkodę moralną na podstawie zarzutu rzeczy osądzonej. Gdy zaś powód zacznie tłómaczyć się tem, że szkoda moralna nie została uwzględniona przy wyrokowaniu w sądzie karnym,— łatwo napotkać się może na zarzut rozdrabiania powództwa. Można byłoby na to odpowiedzieć, że, odczuwając krzywdę moralną, pokrzywdzony może wyczekać wyniku procesu karnego i wtedy odrazu wytoczyć w sądzie cywilnym powództwo o wynagrodzenie obu rodzajów szkody. Lecz w tym wypadku art. 74 k. p. k. stałby się martwą literą. Rada ta byłaby nieaktualna i pod innym kątem widzenia: wszakże obowiązek oskarżonego wynagrodzić szkodę istnieje tylko wtedy, gdy fakt dokonania przezeń przestępstwa został ustalony w sądzie.

Przepis art. 8 o przedsądzie karnym nie został jeszcze wykreślony z ustawy postępowania cywilnego i nie może być wykreślony, albowiem sąd cywilny nie posiada tych środków dla wykrycia przestępstwa i ustalenia winy, jakiemi dysponuje sąd karny. Stąd poszkodowany jest najżywiej zainteresowany w wyniku procesu karnego, a mając w polu widzenia tylko swoją sprawę, posiada czasem w rozporządzeniu swem lepiej zebrane dane dla udowodnienia oskarżonemu jego winy, niż przeciążony pracą oskarżyciel publiczny. Dlatego też tak często miały miejsce w procesie karnym powództwa „nummo uno", gdzie powodowie, szacując powództwo w nieznacznej sumie 1 zł., wstępowali do procesu jedynie celem udzielenia pomocy oskarżycielowi publicznemu.

O ile rodzice naskutek przestępstwa stracili nie starszego syna — karmiciela, lecz syna młodszego, a więc szkody materjalnej nie doznali, to mają przed sobą drogę dochodzenia strat niematerjalnych tylko w sądzie cywilnym. W tym celu jednak ustalenie faktu zabójstwa przez pewną osobę jest konieczne, i dlatego dopuszczenie powodów do procesu karnego na pomoc oskarżeniu byłoby rzeczą równie ważną dla nich, jak i w interesie ogólnym wymiaru sprawiedliwości.

Ograniczenia akcji cywilnej w procesie karnym nie osiągają swego celu i z tego jeszcze względu, że miast zamierzonego uproszczenia tworzą komplikacje: powstają dwa procesy zamiast jednego i dwa wyroki na miejscu jednego, tak łatwego do wydania. Przy zasądzeniu bowiem alimentów z powodu szkody materjalnej, nie może stanowić specjalnych trudności dla sądu karnego zasądzenie jeszcze pewnej kwoty tytułem wynagrodzenia krzywdy moralnej. Ten właśnie sąd karny podczas rozprawy przyjrzał się zbliska skutkom przestępstwa, cierpieniom moralnym pokrzywdzonego, mógł więc lepiej określić

wysokość strat moralnych pokrzywdzonego, niż sąd cywilny, który będzie wyrokował na podstawie tylko suchej sentencji wyroku sądu karnego.

Słuszna przeto jest uwaga prok. Grzybowskiego, że niedopuszczenie w procesie karnym powództwa o szkody moralne pozostanie bardzo często przepisem martwym, że sprawiedliwe i szłuszne wymogi życia zwyciężą, i że „każdy doświadczony rzecznik osoby pokrzywdzonej potrafi tak sformułować powództwo cywilne, iż będzie ono formalnie wyglądało jako roszczenie majątkowe, wynikające z faktu przestępstwa. Będzie to wybieg, przemycanie sui generis kontrabandy, spowodowane przez art. 74 k. p. k.”...

Opinja ustawodawców o powództwie cywilnem tem dziwniejsza nam się wydaje, że, uznając rozpoznanie roszczeń natury niemajątkowej za zbyt skomplikowane dla sądów karnych[1]), ustawodawca udziela kompletowi karnemu w innych wypadkach prawo wyrokowania w przedmiocie roszczeń niematerjalnych: osoba uniewinniona skutkiem wznowienia postępowania (restytucji) może żądać odszkodowania od Skarbu Państwa za szkodę materjalną i krzywdę moralną w sądzie karnym (art. 627 i 631 k. p. k.). Gdzie tu konsekwencja? Sąd karny ma dostateczne doświadczenie, ażeby zaspakajać krzywdę moralną ze źródeł Skarbu Państwa, lecz nie posiada tegoż doświadczenia gdy chodzi o zaspokojenie pokrzywdzonego z majątku przestępcy!

W. MUCHANOW.

Bolączki budowlane.

(Dokończenie)

Poprzednio obowiązująca ustawa budowlana dla wsi z dn. 18 lipca 1924 r. (Dz. Ust. 1924 r. Nr. 73 poz. 715) zawierała słuszny życiowo przepis, iż w razie, gdyby we wsiach już istniejących zastosowanie przepisów o odległościach, ze względu na rozmiary i konfigurację parcel było niemożliwe, wójt gminy (władza budowlana pierwszej instancji) jest obowiązany w ciągu trzech tygodni po otrzymaniu zgłoszenia zbadać sprawę na miejscu, osobiście lub przez swego zastępcę, w obecności petenta i, biorąc pod uwagę najkorzystniejsze warunki ze względu na bezpieczeństwo przeciwpożarowe, winien wydać decyzję, uzależniając pozwolenie od spełnienia pewnych wa-

---

[1]) Grzybowski Powództwo cywilne według k. p. k. w Głosie sądownictwa Nr. 1/1930 r. str. 20.

[1]) Motywy ustawod. ibid. srr. 99—100.

runków (odległości, ściany ogniochronne i t. p.); innemi słowy — ustawa z dnia 18. VII. 24 r. nie przewidywała możności zupełnego zakazu zabudowania nawet najmniejszej parceli (oczywiście i postawienia nieosiągalnych warunków), a zawsze obowiązywała władzę budowlaną wskazać *na miejscu* (co ma ogromne znaczenie w celu życiowego rozwiązania zagadnienia) możliwe wyjście, oczywiście z mniejszem lub większem odstąpieniem od przepisów prawa, w zależności od warunków miejscowych (rozmiar parceli, zamożność petenta etc.): władza budowlana, jakby targowała się z petentem, ale musiała dobić z nim targu. Takiego przepisu obecne rozp. o pr. bud. nie zna—władza budowlana nie targuje się z petentem, lecz odrazu odmawia mu pozwolenia lub stawia warunki wogóle niezniszczalne — naprz. zachowanie odległości od granic po 6 metrów dla właściciela 7-metrowej posesji, lub nieziszczalne dla niego, naprz. żąda domu murowanego od biedaka, którego na to nie stać.

Tendencja rozporządzenia jest jasna: przez postawienie wysokich wymogów dla otrzymania zezwolenia na budowę zmusić do przeprowadzenia scalenia, bądź wogóle wszystkich gruntów, bądź przynajmniej gruntów budowlanych danej wsi. Niewątpliwie, przyśpieszenie scalenia jest nader pożądane. Nie można jednak zamykać oczu na to, że roboty scaleniowe w całym kraju obliczone są na dziesiątki lat, że dla szybkiego i jednoczesnego przeprowadzenia scalenia wszędzie, gdzie zachodzi tego potrzeba, nie starczy ani sił fachowych, ani pieniędzy, a narazie wszak trzeba jakoś budować się w istniejących wsiach. Mówimy tutaj o scaleniu gruntów wiejskich, zarówno rolnych jak i budowlanych, przeprowadzanem przez organa Min. Ref. Rol. w myśl ustawy z dnia 31. VII. 23 r. (Dz. Ust. 27 r. Nr. 92 poz. 833).

Bo jeśli chodzi o scalenie specjalnych działek budowlanych, przewidziane w art. 78—170 rozp. o pr. bud., to wogóle dla wsi artykuły te pozostaną martwą literą, gdyż takie scalenie dałoby wieśniakom zbyt nikłe korzyści w porównaniu z ogromem spowodowanych niewygód i kosztów. Wreszcie takie scalenie byłoby tylko półśrodkiem i przed taką wsią, scaloną pod względem parcel budowlanych stałaby ciągle potrzeba ogólnego rolnego scalenia.

Pozatem wątpliwem jest, żeby stawianie wysokich wymogów odnośnie odległości budowlanych mogło przyśpieszyć komasację: przy małem uspołecznieniu wieśniaków, sąsiedzi wcale nie przejmują się kłopotami budowlanemi sąsiada, dopóki sami nie odczują ich na własnej skórze, a przy powolnem tempie budowy nieprędko znaczny odsetek mieszkańców danej wsi osobiście odczuje te trudności.

Przytoczone bolączki stworzyły sytuację, iż władza budowlana ma do wyboru — albo ściśle stosując wymogi ustawy,

stać się z władzy, regulującej zabudowę, władzą tamującą zabudowę, albo szeroko i życiowo interpretując ustawę, z niewątpliwemi nawet odstępstwami od ścisłych zamiarów ustawodawcy, stać pod zarzutem faworyzowania pewnych jednostek lub poprostu niedbałego przestrzegania ustawy. Pierwsza alternatywa — to olbrzymia krzywda dla ludności, druga — wymaga od urzędników przyjęcia na siebie pewnej odpowiedzialności i zależna jest od osobistych zapatrywań tych lub innych sfer kierowniczych. Jednocześnie ta druga alternatywa stwarza niebezpieczeństwo dla ludności, gdyż osoba, która się pobudowała chociażby z zezwolenia władz budowlanych, lecz na niedostatecznych odległościach, ciągle znajduje się w obawie, że następca osoby, która wydała zezwolenie, lub wyższa instancja, zakwestjonuje to zezwolenie; a ponieważ zachowanie odległości leży w interesie publiczno-prawnym, więc poprzednia zgoda władzy budowlanej może tylko obronić od kary za nienależyte budowanie, nie ochroni natomiast od żądania zniesienia budynków (art. 379, 380 rozp. o pr. bud.), co może być uskutecznione w trybie administracyjnym.

Należy jednak zastanowić się nad całą grozą sytuacji, którą stwarza dla wieśniaka zakaz budowania się lub stawianie nieziszczalnych wymogów.

Nie zapominajmy, iż mamy jeszcze miejsca, gdzie ludzie mieszkają w okopach lub naprędce skleconych budach; ludzie ci latami czekali pożyczki budowlanej, z trudem otrzymali drzewo na odbudowę z daniny lasowej, i w ostatniej chwili władze budowlane odmawiają im zezwolenia na budowę. Ponieważ życie jest silniejsze od litery prawa, ludzie ci nocami w tajemnicy od władz budowlanych wznoszą budynki — w rezultacie protokół, kara administracyjna i żądanie zniesienia budynku! Śmiało można powiedzieć, iż najwięcej narzekań i przekleństw wywołują (po sekwestratorach) zarządzenia władz budowlanych.

Częste nieporozumienia przy stosowaniu rozp. o pr. bud. wynikają na tle remontu starych budynków.

Rozporządzenie nie zakazuje remontu starych budynków, stojących na odległościach, mniejszych od przepisowych, od granic, dróg i innych budynków. Odwrotnie, raczej nakazuje utrzymywać te budynki w dobrym stanie — przynajmniej art. 377 rozp. o pr. bud., nakazując utrzymywanie budynków w dobrym stanie, nie robi pod tym względem żadnych wyjątków dla budynków, stojących na zbyt bliskich odległościach; tylko art. 276 punkt *b* zakazuje w tym wypadku naprawę nieogniotrwałego pokrycia dachów materjałem nieogniotrwałym. Ponieważ żadne ograniczenie nie może być interpretowane rozszerzająco, wynika niezbicie, iż rozp. o pr. bud. zezwala nawet kapitalny remont budynków, znajdujących się na mniejszych od przepisowych odległościach. Pod działaniem dawnej rosyj-

skiej ustawy budowlanej ograniczenie takie dla miast, chociaż ustawowo nie istniało, wprowadzone zostało w praktyce na mocy orzecznictwa Senatu (orz. I dop. 8 IV. 1905 r. Nr. 3229 w spr. Komarnickiego z dn. 26 I. 99 r. Nr. 799), mianowicie, wzbroniono kapitalny remont budynków nieogniotrwałych, znajdujących się w dzielnicach, przeznaczonych dla budynków murowanych, dopuszczając w tym wyjątku tylko remont konserwacyjny. Zapatrywania te pokutują i obecnie, i niektóre władze budowlane interpretują ustawę obecną w ten sposób, iż ponieważ na kapitalny remont budynków potrzebne jest pozwolenie (art. 333 i 334 rozp. o pr. bud.), więc winno ono być wydawane z zastosowaniem się do wszystkich wymogów tegoż rozporządzenia o odległościach, a zatem winno być odmawiane, jeśli budynki są na nieprzepisanych odległościach; zapominają jednakże, iż w art. 277 rozp., mówiącym o odległościach, użyto wyrazu „*nowe* budynki powinny być wznoszone z zachowaniem conajmniej niżej podanych odległości“...

Remont wiejskich budynków drewnianych uskutecznia się nieraz w ten sposób, iż cały dom bywa rozebrany, do starego materjału dodaje się kilka nowych kloców, i dom ustawia się na nowo na temże miejscu: w oczach władzy budowlanej jest to wzniesienie nowego domu, w oczach wieśniaka — jest to naprawa starego domu. I oto staje wieśniak przed niezrozumiałą zagadką: w starym nadgniłym domu wolno mu mieszkać z narażeniem na przeziębienie — tenże dom, własnoręcznie naprawiony i uszczelniony, każą mu znosić, jako nieprawnie wzniesiony.

Rozp. o pr. bud. zawiera pewną lukę. Mianowicie, jakie skutki powinno powodować wzniesienie budynku, czy to bez zezwolenia, czy to ze zmianami, nieprzewidzianemi w zezwoleniu. Art. 379 rozp. zezwala w tym wypadku władzy budowlanej wstrzymać roboty budowlane, no i oczywiście ukarać grzywną, względnie aresztem — art. 399. A co będzie, jeśli władza budowlana dojrzy budynek już po jego ukończeniu, lub jeśli wieśniak ukończy go, nie zważając na zakaz? Art. 380 rozp. zezwala wprawdzie władzom budowlanym wezwać właściciela do zniesienia budynku, ewentualnie znieść budynek na jego koszt, lecz w jednym jedynym wypadku — „uchybień *w utrzymywaniu* budynków, zarówno już istniejących, jak i nowowznoszonych”; pojęcie *utrzymywania* budynków ma ściśle ograniczone znaczenie, i nie można jego rozszerzać przez nadawanie mu znaczenia „wzniesienie na zbyt małej odległości”, wszak wzniesiony na nieprzepisowej odległości, dom może być idealnie utrzymany. Praktyka władz budowlanych, opierając się na wskazówce, w art. 380 zawartej, iż w razie niemożności zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w drodze przeróbek wolno rozebrać budynek, skłonna jest wywodzić, że ponieważ odległości są wymagane właśnie w celu bezpieczeństwa ognio-

wego, t. j. w celu bezpieczeństwa publicznego, a bezpieczeństwo publiczne nie może być przywrócone w inny sposób, jak przez zniesienie takiego budynku, więc art. 380 upoważnia do znoszenia takiego budynku. Ponieważ jednak wszystkie dalsze wskazówki art. 380, w tej liczbie i o zniesieniu budynków dla przywrócenia bezpieczeństwa publicznego, są tylko rozwinięciem zaznaczonej na początku tegoż art. myśli o uchybieniu *w utrzymywaniu* budynków, taką praktykę należy uznać za jawnie niesłuszną; należy pogodzić się z tem, iż art. 380 zezwala na zniesienie budynku nie w każdym wypadku, a tylko w wypadku niebezpieczeństwa, spowodowanego nienależytem utrzymaniem budynku. Ciekawe byłoby doprowadzenie tej kwestji do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, (co oczywiście nie na wiele by się zdało dla zainteresowanej osoby, bo budynek zostałby w międzyczasie zniesiony).

Istnieje poważne zapatrywanie, iż luka ta powstała zupełnie świadomie, mianowicie: redaktorzy rozporządzenia uważali, iż przy istnieniu art. 379, nakazującego wstrzymać budowę, wznoszoną bez zezwolenia, budynek na mniejszych od przepisowych odległościach nie może wyrosnąć, bo roboty zostaną wstrzymane w zarodku, a własny interes właściciela zmusi go zastosować się do wymogów władz budowlanych i przenieść rozpoczęty budynek na inne miejsce.

Jednakże życie okazało się silniejszem od przepisu prawa i wieśniak woli ponieść karę administracyjną i mieszkać w domu, niż bezkarnie mieszkać w okopie, i władze budowlane stale się spotykają z faktem ukończenia budynków na zbyt małych odległościach i stoją przed tem zjawiskiem bezradne lub naprawiają go ...z pogwałceniem art. 380 rozp. o pr. bud.

Nadmienia się, iż przed wprowadzeniem w życie rozp. o pr. bud., sprawa zniesienia budynków, wzniesionych na zbyt małych odległościach, rozstrzygała się w drodze sądowej: władza budowlana na podstawie art. 378 i 37 K. K. (obecnie uchylonych odnośnie spraw budowlanych — rozp. o pr. bud. art. 419 p. 18) mogła domagać się zniesienia budynku, jeśli niezachowanie odległości powodowało niebezpieczeństwo publiczne.

Wobec wyżejwskazanych fatalnych wyników 2-letniego stosowania rozp. o pr. bud. należy życzyć jak najszybszego znowelizowania tego rozporządzenia, mianowicie: niezbędne jest wprowadzenie dalekoidących złagodzeń wymogów o odległościach dla wąskich i małych parceli wiejskich i przywrócenie zasady, iż nigdy nie można odmówić prawa budowy, i że należy wymagać od ludności tylko tego, co ona może dać, inaczej— zamiast regulować ruch budowlany, zatrzymujemy go zupełnie— pamiętajmy, że „le mieux est l'ennemi du bien".

Orzecznictwo cywilne.

Wykładnia umowy należy do Sądu merytorycznego i nie ulega kontroli instancji kasacyjnej.

Przyjęcie na siebie odpowiedzialności ogólnie za wszelkie zobowiązania osoby trzeciej nie podpada pod pojęcie poręczenia, o którem mówią art. 1555 i nast. T. X cz. I Zw. Pr., jednak jako nieprzeciwne prawu, nie może być uznane za pozbawione mocy.

Nr. sprawy I. C. 198/30.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej dnia 27 maja 1930 r. w sprawie Towarzystwa Akcyjnego K. przeciwko J. P. o 4800 dol. amer. z %/% rozpoznawał skargę kasacyjną J. P. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 5 czerwca 1929 r.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów pełnomocników stron i wniosków Prokuratora.

z w a ż y w s z y :

że zarzut skargi kasacyjnej, iż Sąd Apelacyjny wyprowadził błędne wnioski z treści aktu kaucji hipotecznej z dnia 13 sierpnia 1924 r. i niesłusznie uznał, iż na mocy tego aktu pozwany przyjął na siebie, niezależnie od odpowiedzialnośći z tytułu zapisanej na swej nieruchomości kaucji hipotecznej, odpowiedzialność osobistą za długi Spółki z ogr. odpow. „G. W.", nie może być uwzględniony, ponieważ wykładnia umowy należy do Sądu merytorycznego i nie ulega kontroli instancji kasacyjnej; że pozatem skarga kasacyjna zarzuca, iż Sąd Apelacyjny obraził art. 1528 i 1555 — 1562[1] t. X. cz. 1 Zw. pr., uznając, że pozwany mógł przyjąć na siebie ogólną i solidarną odpowiedzialność za wszystkie obecnie istniejące i w przyszłości powstać mogące długi Spółki „G. W.", zarzut ten również nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż chociaż przyjęcie odpowiedzialności nie za określony dług danej osoby, lecz ogólnie za jej zobowiązanie względem trzeciego, nie podpada pod pojęcie poręczenia, o którem mówią art. 1555 i nast. t. X. cz. 1 Zw. pr., ale ponieważ tego rodzaju zobowiązanie nie jest przeciwne prawu, niema podstawy do uznania go za pozbawione mocy, przyczem kwestja (po raz pierwszy poruszona w instancji kasacyjnej) nieważności powyższego zobowiązania, ze względu na przyjęcie w niem nieograniczonej co do sumy odpowiedzialności za cudze długi, nie wymaga w danym przypadku rozważenia, gdyż ze sprawy nie widać, aby Sąd Apelacyjny uznał, iż przyjęta przez pozwanego na siebie w akcie ustanowienia kaucji hipotecznej dodatkowa odpowiedzialność osobista za długi Spółki "G. W." sięgała poza sumę 6000 dol., na którą zapisana została ta kaucja;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

O ile z racji nieszczęśliwego wypadku na kolei, została wszczęta sprawa karna, która została umorzona w trybie art. 277 U. P. K., termin do wytoczenia powództwa o odszkodowanie za uszkodzenie zdrowia płynie od tej samej daty następnego miesiąca po wywieszeniu w Sądzie decyzji o umorzeniu sprawy karnej.

O ile poszkodowany nie był wzywany w toku śledztwa wstępnego i o toczącem się śledztwie nie wiedział, Sąd może bez obrazy art. 683 T. X cz. I Zw. Pr. okoliczność tę uwzględnić i uznać, iż termin do wytoczenia powództwa w Sądzie Cywilnym nie został uchybiony.

Nr. sprawy I. C. 396/30 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej d. 25 czerwca / 2 lipca 1930 r. w sprawie K. M. jako ojca i opiekuna nielet. W. M. przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie za kalectwo,

rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, działającej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 19 października / 2 listopada 1929 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu przedstawiciela Prokuratorji Generalnej oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że w sprawie z powództwa opieki nieletniego W. M. przeciwko Skarbowi Państwa Sąd Apelacyjny, wbrew wyrokowi I-ej instancji, zasądził na rzecz powoda od Skarbu Państwa rentę miesięczną w kwocie 150 zł. tytułem odszkodowania za uszkodzenie zdrowia, jakiemu powód uległ w styczniu 1926 r. przy eksploatacji kolei żelaznej, a zarzut Prokuratorji Generalnej, działającej w imieniu Skarbu, iż powództwo, jako wytoczone 14 września 1927 r., z uchybieniem terminu rocznego, jest przedawnione, odrzucił z założenia, iż wobec wszczęcia z powodu nieszczęśliwego wypadku sprawy karnej, umorzonej w trybie art. 277 U. P. K. decyzją Sądu z dn. 26 lipca 1926 r., termin należy liczyć od daty uprawomocnienia się decyzji, gdy zaś powód o zapadnięciu tej decyzji nie był powiadomiony, wbrew przepisom art. 528^1 i 528^3 U. P. K., decyzja nie może uchodzić za prawomocną; w kasacji Prokuratorja Generalna zarzuca temu wyrokowi obrazę art. 528^1 i 528^2 U. P. K., art. 706, 706^1, 711 i 773 U. P. C. oraz art. 683 t. X. cz. 1 Zw. Pr.;

2) że skarżąca słusznie twierdzi, iż według literalnego brzmienia art. 528^1 i 528^2 U. P. K., termin do zaskarżenia decyzji, umarzającej sprawę (art. 277 i 528), liczy sie od dnia wywieszenia ogłoszenia przy wejściu do Sądu, a nie od dnia zawiadomienia poszkodowanego o decyzji, które wcale nie jest wymagane, zatem decyzja z dn. 26 lipca 1926 r., która według ustaleń Sądu ogłoszona została przez wywieszenie w dn. 27 lipca 1926 r., wobec niezaskarżenia jej w terminie miesięcznym,

stała się prawomocną z dniem 27 sierpnia 1926 r., odmienny więc wniosek Sądu Apelacyjnego nie jest z prawem zgodny;

3) że jednak uchybienie to nie może skutkować uchylenia zaskarżonego wyroku; w myśl art. 683 p. 7 t. X cz. I Zw. Pr. oraz art. 136 Ust. Kol. termin roczny, zakreślony do wytoczenia powództw o szkody i straty wskutek śmierci lub uszkodzenia zdrowia, spowodowanych przy eksploatacji kolei, liczy się od dnia nieszczęśliwego wypadku, jeżeli zaś wypadek ten wywołał postępowanie karne — od daty umorzenia postępowania karnego lub uprawomocnienia się wyroku sądu karnego; przepisy powyższe, stanowiąc, iż wszczęcie postępowania karnego przerywa przedawnienie, które rozpoczyna nowy swój bieg od czasu zakończenia sprawy karnej, mają na celu, wobec skrócenia terminu przedawnienia, umożliwić poszkodowanemu wytoczenie powództwa w sprawie karnej, a w związku z tem mają na względzie przypadki, gdy poszkodowany był wzywany w toku sprawy karnej jako osoba pokrzywdzona i miał możność przebiegu tej sprawy dopilnować; skoro zaś według ustaleń zaskarżonego wyroku w toku śledztwa wstępnego ani powód, ani jego opiekun nie byli wcale wzywani przez Sędziego Śledczego i o toczącem się śledztwie i jego losach nie wiedzieli, mógł Sąd Apelacyjny bez obrazy art. 683 t. X cz. 1 Zw. Pr. okoliczność tę uwzględnić i uznać, iż termin do wytoczenia powództwa w sądzie cywilnym nie został uchybiony;

4) że Sąd Apelacyjny wniosek swój o wysokości możliwego przyszłego zarobku powoda oparł na zaświadczeniu inspektora pracy, a na przepis art. 706[1] U. P. C. powołał się posiłkowo, zatem drugi z kolei zarzut kasacji obrazy tego przepisu przez zastosowanie go do przypadku też ostać się nie może;

5) że wreszcie zarzut ostatni obrazy art. 706 i 773 U.P.C. przez zasądzenie powództwa pomimo, iż powód w apelacji o to nie prosił, jest zgoła bezpodstawny, gdyż skoro powód żądał w apelacji uchylenia wyroku I instancji, powództwo oddalającego, Sąd Apelacyjny, uchylając ten wyrok i zasądzając powództwo, granic żądań powoda wcale nie przekroczył;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Długi, ciążące na nieruchomości, prawo własności do której przeniesione zostało na mocy układu pojednawczego, obciążają nabywcę bez względu na to, czy prawo poprzedniego posiadacza, który te długi zaciągnął, oparte było na tytule prawnym.

Nr. sprawy I. C. 980/29 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej dnia 21 maja 1930 roku w sprawie Mieczysława W. przeciwko Państwowemu Bankowi Rolnemu i innym o uznanie dóbr ziemskich za wolne od długu, rozpozna-

wał skargę kasacyjną pełnomocnika Mieczysława W. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 27 marca (10 kwietnia 1929 roku).

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora

zważywszy:

że, jak wynika z ustaleń zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy w Pińsku wyrokiem z dnia 29 kwietnia 1926 roku uznał dobra ziemskie Chlewiszcze w pow. Drohiczyńskim za własność Mieczysława W. na tej podstawie, iż za udział w powstaniu 1863 roku ojca jego, majątek ten został przymusowo sprzedany przez władze rosyjskie na publicznej licytacji i nabyty przez Pawła K., ojca Marji R., przeciwko której W. wystąpił z powództwem; spór ten w dniu 29 czerwca 1926 roku został zakończony układem pojednawczym, mocą którego powód zrzekł się części spornego majątku na rzecz R., ta zaś ostatnia zrzekła się skargi apelacyjnej;

że następnie tenże W. wystąpił przed Sąd Okręgowy w Pińsku przeciwko Państwowemu Bankowi Rolnemu i przeciwko Skarbowi Państwa o uznanie dóbr powyższych za wolne od długu na rzecz b. rosyjskiego Państwowego Banku Szlacheckiego, zaciągniętego przez Pawła K., oraz o uznanie wezwania Państwowego Banku Rolnego — Wydział Likwidacyjny z dn. 29 lipca 1927 roku do uiszczenia zaległych rat za nieobowiązujące powoda; Sąd Okręgowy powództwo oddalił, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził;

że skarga kasacyjna powoda zarzuca wyrokowi Sądu Apelacyjnego obrazę art. 339 i 711 U. P. C. oraz art. 609 i 626 t. X cz. I Zw. pr.: 1) przez nierozważenie, czy zarządzenia władzy zaborczej, dotyczące przymusowej sprzedaży majątków powstańców, należy uważać za akty prawa, czy też bezprawia; 2) przez uznanie, iż właściciel nieprawy, jakim był K., mógł ze skutkiem prawnym obciążyć posiadany przez siebie majątek; 3) przez oparcie wyroku na takiej przymusowej licytacji, która była aktem bezprawia, oraz 4) przez utożsamienie dobrej wiary nabywcy z jego dobrym tytułem;

że mając między innemi na względzie zawartą pomiędzy powodem a R. w dn. 29 czerwca 1926 roku ugodę, Sąd Apelacyjny miał podstawę prawną do oddalenia powództwa niniejszego; skoro bowiem spór pomiędzy temi stronami o prawo własności do spornego majątku i o skutki, z tego prawa płynące został ostatecznie uregulowany, jak ustalił Sąd Apelacyjny, nie przez wyrok sądowy z dnia 29 kwietnia 1926 r., lecz przez powołany wyżej układ, do którego ani Skarb Państwa, ani też Bank Rolny nie wpływały, nie mógł Sąd Apelacyjny w żadnym razie brać za podstawę obecnego wyrokowania wyroku z dn. 29 kwietnia 1926 roku i przesłanek, na których

został oparty, a na których nietrafnie buduje powód swoje powództwo i skargę kasacyjną;

że skoro decydującym w sprawie niniejszej jest powyższy układ, upadają zarzuty skargi kasacyjnej, jako w tych warunkach nieposiadające znaczenia;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Orzeczenie Inspektora Okręgowego zdobyczy wojennej, jako wydane przez właściwą władzę w zakresie jej kompetencyi i w trybie ustawowym jest aktem ważnym i mającym skutki prawne, bez względu na to, gdzie ten Inspektor urzędował.

Nr. sprawy I. C. 1974/29 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej dnia 1—10—16 kwietnia 1930 roku w sprawie Skarbu Państwa przeciwko H. M. o 38.294 zł. 38 gr. z %% rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, działającej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 4 września 1929 roku.

Prokuratorja Generalna, działająca w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, wystąpiła w dniu 18 września 1925 roku przed Sąd Okręgowy w Wilnie przeciwko H. M. o zasądzenie od niej na rzecz Skarbu sumy 38.294 zł. 38 gr. z %%, wyjaśniając, iż pozwana na mocy umów nabyła od niemieckich władz okupacyjnych materjały leśne, które po ujawnieniu ich zostały przez władze polskie zasekwestrowane, a następnie, naskutek podania pozwanej, zwolnione od sekwestru i jej zwrócone, przyczem pozwana na mocy zobowiązania z dnia 16 sierpnia 1919 roku zobowiązała się do zapłacenia Zarządowi Cywilnemu Ziem Wschodnich lub innej instytucji, przez prawo wskazanej, sumy, wyznaczonej przez Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich, o ile materjały powyższe uznane zostaną za własność Państwa; orzeczeniem Inspektora Zdobyczy Wojennej z dnia 25 września 1920 r., zatwierdzonem następnie przez odnośne organa Ministerstwa Przemysłu i Handlu, powyższe materjały leśne uznane zostały za własność Państwa, ilość zaś i jakość ustalona w odnośnym akcie, według zaś oszacowania Komisji wartość tych materjałów wynosi powyższą sumę, której pozwana nie uiściła. Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił, natomiast Sąd Apelacyjny w Wilnie, z apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 21 sierpnia — 4 września 1929 roku wyrok Sądu Okręgowego uchylił i powództwo oddalił. W kasacji Prokuratorja Generalna wnosi o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z powodu obrazy art. 339, 368 i 711 U. P. C. oraz art. 1 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 19 marca 1919 roku poz. 6 i art. 1 i 2 rozporządzenia tegoż Komisarza z dnia 25 sierpnia 1919 roku poz. 122.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu przedstawiciela Prokuratorji Generalnej oraz wniosków Prokuratora

z w a ż y w s z y:

1) że zarzut obrazy art. 339 i 711 U.P.C. przez pominięcie zasadniczego, zdaniem Prokuratorji, pytania, iż Skarb Państwa dochodzi wartości spornego drzewa wyłącznie z tytułu, iż stanowiło ono majątek niemieckich władz okupacyjnych i jako taki winien przejść do Państwa Polskiego, jest niesłuszny, z ustaleń bowiem Sądu Apelacyjnego w części historycznej

oraz wyjaśnień przedstawiciela Prokuratorji na rozprawach (protokóły str. 19 i 69) wynika, iż podstawą powództwa jest zobowiązanie pozwanej z dnia 16 sierpnia 1919 roku, nie miał więc Sąd obowiązku wdawać się w rozważanie powyższego pytania;

2) że natomiast słuszny jest zarzut obrazy powołanych art. 339 i 711 U.P.C. przez nierozważenie znaczenia i skutków rzeczonego zobowiązania, niejasność wywodów oraz niedostateczne uzasadnienie wniosków co do znaczenia orzeczeń Inspektora Zdobyczy wojennej oraz Oddziału Likwidacyjnego Demobilu Wojskowego (t. zw. Dematu), przytaczając bowiem, jak wyżej zaznaczono, w historycznej części, iż Skarb opiera swe żądania na zobowiązaniu pozwanej z dnia 16 sierpnia 1919 roku, w dalszym ciągu swych wywodów Sąd Apelacyjny uznaje, iż podstawę powództwa Skarbu stanowi orzeczenie Inspektora Zdobyczy wojennej na okręg wileński z dnia 25 września 1920 roku, orzeczenie to jednak, jako powzięte w Warszawie podczas zajęcia Wilna przez wojska sowieckie, bez sprawdzenia oświadczenia pozwanej, iż materjały leśne, uznane za własność Państwa Polskiego, przekazane jej były przez Niemców wzamian za zarekwirowany przez tychże Niemców jej własny materjał leśny, nie ma, zdaniem Sądu, znaczenia prawnego, decyzja zaś Dematu z dnia 17 marca 1922 roku, zatwierdzająca powyższe orzeczenie Inspektora oraz oszacowanie spornego drzewa, dokonane przez tenże Demat w dniu 25 lipca 1924 roku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie mogą być poczytywane za akty oficjalne i niesporne, ponieważ Demat nie był instytucją rządową;

3) że skoro, jak wynika z ustaleń Sądu Apelacyjnego, podstawę powództwa stanowiło zobowiązanie pozwanej z dnia 16 sierpnia 1919 roku, rzeczą Sądu było ocenić treść tego zobowiązania i wyjaśnić jego skutki prawne, a przedewszystkiem zasadnicze dla wyniku sprawy pytanie, czyją własność z chwilą wydania tego zobowiązania stanowiły sporne materjały leśne, o ile bowiem przekazane zostały pozwanej do rozporządzenia, pozwana zaś zobowiązała się uiścić Skarbowi ich wartość, odpowiedzialność za los tych materjałów po wydaniu zobowiązania ciążyła na pozwanej, a nadto obojętną była okoliczność, iż pozwana otrzymała te materjały wzamian za jej własne zarekwirowane w 1915 roku, ponieważ ta okoliczność ustalona była przed wydaniem powyższego zobowiązania, wydanego, jak wynika z ustaleń wyroku, wskutek zasekwestrowania ich przez władze polskie;

4) że w myśl zarządzenia Komisarza Generalnego z dnia 5 sierpnia 1919 roku (D. U. Z.C.Z.W. poz. 87) Komisja Likwidacyjna Zdobyczy Wojennej była zniesiona i sprawy jej przekazane Inspektorom Okręgowym Zdobyczy Wojennej, działającym na mocy instrukcji (załącznik III do powyższego

zarządzenia); w myśl zaś art. 8 rozporządzenia Komisarza Generalnego z dnia 25 sierpnia 1919 roku (poz. 122), dotyczącego mienia, pozostałego po władzach okupacyjnych, orzekanie o ważności umów, zawartych przez osoby prywatne z władzami okupacyjnemi, mających, za przedmiot przejęcie mienia pozostałego po tych władzach, należało do inspektorów okręgowych; od orzeczenia nieważności służyło od wołanie do Komisarza Generalnego, które jednak nie wstrzymywało wykonania; decyzje zaś Komisarza Generalnego były ostateczne i poza przewidzianą w tem rozporządzeniu administracyjną drogą dochodzenia pretensyj w tych sprawach, żadna inna droga nie była dopuszczalna (art. 11); wreszcie w myśl art. 15 powołanej instrukcji inspektor rozpatrywał pretensje osób prywatnych, wynikające z dochodzeń zdobyczy wojennej przy udziale radcy prawnego (co w tym przypadku miało miejsce); instrukcja ta jednak nie przewiduje wezwania stron zainteresowanych i obrony ich interesów przed Inspektorem Okręgowym; w tym stanie rzeczy orzeczenie Inspektora Okręgowego z dnia 25 września 1920 roku (karta 7 akt Sądu Okręgowego), jako wydane przez właściwą władzę, w zakresie jej kompetencji i w trybie ustawowym, wbrew mniemaniu Sądu Apelacyjnego, jest aktem ważnym, mającym skutki prawne, okoliczność bowiem, iż Inspektor Okręgowy na Okręg Wileński, z powodu inwazji bolszewickiej, urzędował w Warszawie, jest bez znaczenia, wobec trybu administracyjnego jego postępowania, bez udziału zainteresowanych stron;

5) że również błędny jest wniosek Sądu co do znaczenia zatwierdzenia przez Demat orzeczenia Inspektora Zdobyczy Wojennej, na mocy bowiem uchwały Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1921 roku (Monitor Polski Nr. 84) likwidacja stosunków Demobilu Wojskowego przekazana została Ministerstwu Przemysłu i Handlu, rozporządzeniem zaś Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 28 lipca 1921 roku (Monitor Polski Nr. 184) powołana została do życia specjalna organizacja—Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego, bezpośrednio podległy Ministrowi Przemysłu i Handlu (§ 2), który przejął od b. Komisji Likwidacyjnej Z. C. Z. W. wszelkie objekty zdobyczy wojennej (§ 5) i przeprowadził z osobami prywatnemi obrachunki, wynikłe z tytułu wydania im przedmiotów zdobyczy wojennej (§ 21); z tego, iż, jak stwierdza Sąd Apelacyjny, Najwyższy Trybunał Administracyjny pozostawił skargę pozwanej na orzeczenie Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego (t. zw. Dematu) bez rozpoznania, uznając, iż Demat nie może być poczytywany za urząd administracji państwowej, nie wynika, by Demat, jako instytucja, powołana do ostatecznego zakończenia spraw, dotyczących zdobyczy wojennej, wobec zniesienia z dn. 9 września 1920 roku urzędu Komisarza Generalnego (D. U. Z. C. Z. W. z 25 października 1920 roku), nie był

uprawniony do zatwierdzania orzeczeń b. Inspektorów Okręgowych Zdobyczy Wojennej, o ile Sąd Apelacyjny zaś uważał, iż uprawnienia Dematu w tym przedmiocie mogły być zakwestjonowane, rzeczą Sądu Apelacyjnego było rozważyć, czy decyzja Dematu, która, jak z powyższego wynika, mogła być zaskarżona do Ministra Przemysłu i Handlu, lecz nie była zaskarżona, znajduje oparcie w powołanem rozporządzeniu Komisarza Generalnego z dnia 25 sierpnia 1919 (poz. 122), dotyczącem umów, zawartych z władzami okupacyjnemi;

6) że skoro Sąd Apelacyjny uznawał orzeczenie Komisji Szacunkowej z dnia 25 lipca 1924 roku (w wyroku błędnie powołano „czerwca“), wyznaczonej naskutek zarządzenia Dematu, która ustaliła wartość spornych materjałów leśnych, za wadliwe, to, zgodnie z żądaniem rzecznika pozwanej (apelacja), mógł zasięgnąć opinji biegłych w powyższej materji, wadliwość jednak oszacowania nie mogła usprawiedliwiać oddalenia powództwa w całej rozciągłości;

7) że wreszcie dodatkowa przesłanka Sądu Apelacyjnego,— okoliczność, iż sporny materjał pozwana otrzymała wzamian za jej własny zarekwirowany w 1915 roku, oraz iż część spornych materjałów leśnych była zrabowana w 1920 przez wojska sowieckie, część zaś spłonęła podczas pożaru sąsiedniego tartaku, bynajmniej nie usprawiedliwia ostatecznego wniosku Sądu Apelacyjnego, zasadność bowiem tej przesłanki, jak słusznie podnosi skarga kasacyjna, jest w zależności od istoty wydanego przez pozwaną zobowiązania, którego treści Sąd Apelacyjny, jak wyżej zaznaczono, wcale nie rozważył;

8) że wobec istotnej obrazy art. 339 i 711 U. P. C., mającej wpływ na wynik sprawy, zaskarżony wyrok nie może się ostać.

Z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 4 września 1929 roku z powodu obrazy art. 339 i 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

Nie stanowi obrazy art. 711 i 339 U. P. C. uznanie przez Sąd, wbrew wyraźnej treści skargi powodowej, za nieważny wyroku sądu gminnego, na którym była oparta uchwała gromadzka, przyznająca prawo własności do nadziałowej ziemi, o ile skarga powoda zawiera żądanie unieważnienia tej właśnie uchwały gromadzkiej.

Nr. sprawy I C. 1069/29 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu Izby Pierwszej d. 7 stycznia 1930 r. w sprawie G. N. przeciwko P. K. o unieważnienie uchwały gromadzkiej i przyznanie prawa własności do ziemi, rozpoznawał skargę kasacyjną G. N. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 6 marca 1929 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że zarzut obrazy art. 1 i 711 U.P.C. jest bezprzedmiotowy, Sąd Apelacyjny bowiem, uznając stosownie do art. 49 prawa z 14 czerwca 1910 r. (włączonego jako art. 23^1 do dodat. spec. do t. IX Zw. Pr. według kontynuacji 1912), iż uchwała gromadzka, stwierdzająca prawo własności do działki gruntu nadanego, ma moc aktu wieczystego, bynajmniej nie wypowiedział się, jak to zarzuca skarżący, by akty wieczyste nie mogły być obalane w drodze powództwa;

2) że nie może być uwzględniony zarzut ponownej obrazy powołanego art. 711 oraz art. 339 U. P. C. przez uznanie, wbrew wyraźnej treści skargi powodowej, iż skarżący domaga się uchylenia wyroku M. Sądu Gminnego z dn. 8 grudnia 1912 r.; Sąd Apelacyjny, po rozważeniu uchwały gromadzkiej z dnia 26 maja 1913 r., stwierdził, iż uchwała ta opiera się na powyższym wyroku, który uprawomocnił się i został w dn. 23 marca 1913 r. wykonany, skoro zaś skarżący domagał się unieważnienia rzeczonej uchwały, mógł Sąd Apelacyjny wywnioskować, że tem samem skarżący żąda unieważnienia powyższego wyroku;

3) że niesłuszny jest zarzut ponownej obrazy art. 711 U. P. C. przez nierozważenie twierdzenia skarżącego, iż powyższym wyrokiem zmarłej obecnie A. N.; od której pozwany wywodzi swe prawa do spornej działki, zostało przyznane jedynie prawo dożywotniego korzystania z tej działki i przez pozbawienie skarżącego ustalenia tej okoliczności przez zobowiązanie pozwanego do złożenia odpisu powołanego wyroku, Sąd Okręgowy bowiem odrzucił powyższe żądanie skarżonego wobec nieustalenia, iż pozwany posiada rzeczony odpis, skoro zaś Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził i uznał za słuszny, to nie miał potrzeby powtarzać uzasadnienia;

4) że wreszcie Sąd Apelacyjny przeoczył, iż od chwili wykonania powyższego wyroku, na którym oparta jest zakwestjonowana przez skarżącego uchwała gromadzka, do dnia wytoczenia powództwa upłynęło więcej niż 10 lat, wbrew więc wywodom skarżącego, dostatecznie uzasadnił swój wniosek co do zastosowania przedawnienia umarzającego;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Orzecznictwo karne.

Wnioski, t. zw. ewentualne są według K.P.K. dopuszczalne. Ulegają one rozpoznaniu sądu narówni z wnioskami stanowczemi w trybie, przewidzianym w art. 49 K.P.K., z tem, że w razie odrzucenia wniosku ewentualnego, zgłoszonego w przemówieniu

strony po zamknięciu przewodu sądowego, umotywowanie orzeczenia winno być umieszczone w uzasadnieniu wyroku.

(Orzeczenie całej Izby 2 VI 1930 № Pr. 21/30).

Uzasadnienie odmownego postanowienia dopiero w wyroku nie jest wystarczające. Postanowienia, zapadające na rozprawie, muszą być ogłoszone na rozprawie z uzasadnieniem, jako swą integralną częścią, są to bowiem akty procesowe ustne, skończone z chwilą ogłoszenia i od tej chwili nawet zaskarżalne, o ile wogóle mogą być odrębnie zaskarżone (art. 50, 221 K.P.K.).

(13.V.1930 Nr. 4 K. 84/30).

Kwestja, czy zachodzi potrzeba zbadania biegłego, należy do dziedziny swobodnego uznania sądu wyrokującego i nie może być przedmiotem zarzutu kasacyjnego, na mocy zaś § 2 art. 125 K.P.K. świadek może udzielić wyjaśnień i w charakterze biegłego. Skoro strona nie wnosiła o wezwanie specjalnego biegłego, ze strony sądu nie zaszło uchybienie, któreby obraziło prawa strony i mogło spowodować uchylenie wyroku.

(3.IV.1930 Nr. 199/30).

Przepis art. 218 K.P.K. nie może być analogicznie stosowany do biegu korespondencji między władzą więzienną a sądem, a przeto złożone zarządowi więzienia zapowiedzenie środka odwoławczego musi wpłynąć do sądu w terminie, przewidzianym do założenia środka odwoławczego.

(7.I.1930 Nr. 4 K. 812/29).

Ustalenie przez zarząd więzienny, iż zapowiedzenie kasacji zostało złożone do zarządu przed upływem terminu, przewidzianego w art. 223 K.P.K., stwierdza, że uchybienie terminu nastąpiło z przyczyn od oskarżonego niezależnych i powoduje przywrócenie terminu do zapowiedzenia kasacji

(21.V.1930 Nr. 4 K. 225/30).

Zapowiedzenie odwołania nie wymaga żadnej przepisanej formy. Podanie o sporządzenie wyroku z uzasadnieniem może być uznane za zapowiedzenie skargi odwoławczej.

(13.II.1930 Nr. 2 K. 1433/29)

Z porównania szeregu przepisów K.P.K. wynika, że ustawodawca przez „rozprawę główną" rozumie rozprawę w sądzie pierwszej instancji.

(13.V.1930 Nr. 4 K. 42/30.)

Skoro oskarżony wnosi o wezwanie świadków tylko na stwierdzenie, że on szyb w oknie oskarżyciela nie wybijał, jed-

nak nie na stwierdzenie okoliczności pozytywnej, mianowicie, że szyby w oknie zostały wybite przez inną, znaną mu osobę, to decyzja sądu, odmawiająca wezwania świadków, jako wskazanych na okoliczność negatywną, jest zupełnie zasadna, jako zgodna z przepisem § 2 art. 295 K.P.K.

(5.XII.1929 Nr. 1 K. 1242/29).

Skoro strona na rozprawie apelacyjnej nie ponowiła wniosku, niesłusznie oddalonego przez sąd przed rozprawą główną i nie skorzystała temsamem z uprawnienia, zawartego w art. 302 K.P.K., należy uznać, że milcząco zgodziła się na to uchybienie sądu, wobec czego nie może w myśl art. 506 K.P.K., na tem uchybieniu procesowem opierać kasacji.

(7.I.1930 Nr. 1 K. 1463/29)

Art. 336 i 330 K.P.K. mają charakter przepisów porządkowych i uchybienie przeciwko nim nie jest wystarczającą podstawą do niebadania świadków, którzy byli obecni na sali przy referowaniu sprawy, wysłuchaniu oskarżonych i postępowaniu dowodowem.

(27.V.1930 Nr. 2 K. 352/30)

Art. 351 K.P.K. wchodzić może w zastosowanie jedynie wówczas, gdy oskarżyciel na podstawie okoliczności, ujawnionych na rozprawie, zarzuca oskarżonemu czyn inny — a więc czyn, będący wynikiem innego zamiaru oskarżonego i powodujący inne skutki niż czyn, objęty aktem oskarżenia. Skoro według okoliczności, ujawnionych na przewodzie sądowym, sąd wyrokujący przychodzi do przekonania, że do czvnu, zarzuconego oskarżonemu, należy zastosować inny przepis prawa materjalnego, niż wymieniony w akcie oskarżenia, to winien to uczynić bez względu no to, czy ten przepis byłby dogodniejszym, czy też surowszym od przyjętego w akcie oskarżenia.

(20.V.1930 Nr. 4 K. 204/30).

Postanowienie sądu odwoławczego, powzięte w myśl art. 479, winno być umotywowane.

(21.I.1930 Nr. 1 K. 1554/29).

Art. 358 K.P.K., mówiąc o całokształcie okoliczności, nie ma na myśli mechanicznej sumy wszystkich okoliczności; a więc sad, w myśl tego przepisu, powinien rozważyć te okoliczności, które w swem logicznem połączeniu tworzą całokształt sprawy, dający podstawę do nabrania przekonania o winie lub niewin-

ności oskarżonego, może przeto sąd dać wiarę części zeznania świadka, dotyczącej pewnej okoliczności i pozostawić bez oceny pozostałe części tego zeznania, bądź z powodu, że nie mają znaczenia, bądź że nie zasługują na zaufanie.

(21.II.1930 Nr. 1 K. 33/30).

Jednym z najbardziej istotnych i rzeczowych sposobów obrony ze strony oskarżonego jest stwierdzenie jego „alibi", pierwszym więc kardynalnym warunkiem umożliwienia oskarżonemu tej obrony jest możliwie ścisłe ustalenie daty przestępstwa, przy braku bowiem takiego ustalenia oskarżony pozbawiony będzie możności udowodnienia swego „alibi".

(17.III.1930 Nr. 1351/29).

Na postanowienie sądu apelacyjnego w sprawie odszkodowania za niesłuszny areszt śledczy nie można się żalić do Sądu Najwyższego, gdyż treść art. 450 K.P.K. nie może być tłómaczona rozszerzająco.

(28.III.1930 Nr. 4 K. 48/30).

W rozdziale II księgi VIII K.P.K. niema przepisu, któryby nakładał na sąd obowiązek bezwzględnego przesłuchania świadka, sprowadzonego przez stronę i skoro obrona, wnosząc o ponowne przesłuchanie świadka, zbadanego w I-ej instancji, nie stawiała zarzutu nieścisłości protokółu, ani nie motywowała wniosku chęcią stwierdzenia okoliczności, w protokóle nieujawnionych, a mogących mieć wpływ na orzeczenie o winie, to w myśl art. 485 K.P.K., sąd miał prawo tego wniosku nie uwzględnić.

(17.III.1930 Nr. 1 K. 1647/29).

Art 298 K.P.K. w sądach odwoławczych nie obowiązuje.

(Cała Izba 22.III.1930 Nr. 22/30).

Sąd Okręgowy obrazy art. 478 K.P.K. nie dopuścił się, gdy odmowę zbadania świadków szczegółowo uzasadnił w myśl art. 49 § 2 K.P.K., wywodząc, że okoliczności, na których stwierdzenie zostali oni wskazani, nie mogą mieć wpływu na treść orzeczenia o winie, słuszność zaś merytoryczna wniosku sądu w tej mierze na mocy art. 494 K.P.K. nie ulega kontroli kasacyjnej.

(20.II.1930 Nr. 1559/29).

Nowe dowody, o których wspomina art. 478 K.P.K., w żadnym razie nie mogą być utożsamione z faktami i dowodami

przy wznowieniu sprawy z art. 579 K.P.K. Jak to S.N. wyjaśnił na posiedzeniu całej Izby Karnej z dnia 23 listopada i 7 grudnia 1929 r., naczelna zasada niewzruszalności wyroków prawomocnych wymaga by za nowe dowody w rozumieniu art. 579 K.P.K. uważać tylko takie, które ani stronom, ani sądowi wprzód znanemi być nie mogły (noviter reperta). Taka wykładnia, wypływająca z zasady niewzruszalności wyroków prawomocnych, nie może atoli stosować się, jako ograniczająca prawa oskarżonych do nowych dowodów, o których mowa w art. 478 K.P.K. Za nowy tedy dowód w świetle tego artykułu należy rozumieć nietylko taki, który wprzód ani apelującemu, ani sądowi nie był znany, ale i taki, którego apelujący w pierwszej instancji nie wysuwał, niezależnie od tych lub innych powodów jego niewykorzystania, a więc, bądź z przekonania o dostateczności dowodów, podanych w I-ej instancji, bądź z czasowej przeszkody, usuwającej ich złożenie i t. p.

(26.VI.1930 Nr. II 2 K. 579/30).

Na mocy art. 115 K.P.K. świadek, badany w sprawie karnej, obowiązany jest opowiedzieć wszystko, co mu wiadomo w sprawie. Żadnych zastrzeżeń co do niedopuszczalności ujawnienia przez świadka okoliczności, zaczerpniętych z niewiadomego źródła, czyli t. zw. pogłosek, K.P.K. nie zawiera, wobec czego kwestja większej lub mniejszej wiarogodności zeznania świadka w związku ze źródłem jego wiadomości pozostaje w ramach swobodnej oceny sędziowskiej (art. 10 K.P.K.) i nie ulega kontroli kasacyjnej (art. 494 K.P.K.).

(14.I.1930 Nr. 1 K. 1518/29).

Oparcie wyroku na zeznaniu świadka, który prowadził dochodzenie i odtworzył na rozprawie jego wyniki, jest w zgodzie z art. 358 K.P.K.

(14.I.1930 Nr. 1 K. 1418/29).

Osoby, które w chwili wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 19 marca 1928 r. (Dz. U. poz. 314) są obrońcami na zasadzie przepisów dotychczasowych (art. 14 §1 rzeczonego rozporządzenia), mają, o ile chodzi o obrońców, o których mówi dekret z 8 lutego 1919 r. (Dz. U. poz. 205) prawo prowadzenia spraw karnych tylko w tych sądach, od których otrzymały świadectwo do bronienia spraw cudzych. Osoby te nie mają prawa podpisywania skargi kasacyjnej, wniosków o wznowienie postępowania oraz dokonywania innych czynności procesowych, co do których wyraźnie zastrzeżony jest przymus adwokacki.

(Cała Izba 1.II.1930 Nr. 1 K. 1354/29),

Orzecznictwo administracyjne.

Nieobecność na obszarze b. Litwy Środkowej od okresu wojny do 1922 r., sama przez się, nie wyklucza jeszcze możności nabycia obywatelstwa polskiego na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z 7 sierpnia 1922 poz. 565 Dz. Ust. w łączności z art. 1 p. 3 dekretu № 56 Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej z 7 stycznia 1921 (Dziennik Urzędowy Tymczasowej Komisji Rządzącej w Wilnie № 4).

(Wyrok N. T. A. z 14. XI. 1928. L. rej. 4894/26 — Zbiór Wyroków № 1565).

Przegląd ustawodawstwa

Dz. U. Rz. P. Nr. 66 poz. 523. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1930 r. o zastosowaniu przepisów prawa o spółkach akcyjnych do władz oraz do likwidacji towarzystw ubezpieczeń wzajemnych.*

Rozporządzenie to przewiduje zastosowanie szeregu artykułów prawa o spółkach akcyjnych (Rozp. Prez. Rz. z dn. 22/III 28 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 39 poz. 383) do towarzystw ubezpieczeń wzajemnych, w brzmieniu odpowiednio zmienionem, które to brzmienie Rozporządzenie podaje.

Dz. U. Rz. P. Nr. 69, poz. 553. *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 1930 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych o wysokości opłat notarjalnych, związanych ze sprzedażą działek przy parcelacji, dokonanej na mocy ustawy o wykonaniu reformy rolnej.*

KRONIKA.

Ze Związku Adwokatów Polskich.

W dniu 10 października r. b. odbyło się jedno z kolejnych zebrań dyskucyjnych Oddziału Wileńskiego Zw. Adwokatów Polskich. Licznie zebrani członkowie Związku oraz zaproszeni goście wysłuchali z zainteresowaniem referatu kol. Zbigniewa Jasińskiego na temat „Adwokatura a życie”. W referacie swoim kol. Jasiński poruszył żywotne zagadnienie udziału adwokatury w pracy społecznej, nawołując do bardziej czynnego w niej udziału szerszego grona kolegów. Po referacie wywiązała się dłuższa i ożywiona dyskusja, w której zabierali

głos kol. kol. Zagórski, Sienkiewiczówna, Korngold, Rudnicki, Olechnowicz, Adrejew i inni.

Przewodniczył zebraniu Dziekan Rady Adwokackiej kol. M. Strumiłło. — Zarząd Oddz. Wileńskiego Zw. Adw. Polskich projektuje urządzanie nadal podobnych zebrań dyskusyjnych co miesiąc.

* * *

W dniach 25 i 26 października r. b. w lokalu Koła Prawników w Warszawie odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich, w którem wzięli udział przedstawiciele wszystkich oddziałów Związku. Z ramienia Zarządu oddziału wileńskiego wziął udział w posiedzeniu wice-prezes oddziału kol. Mieczysław Engiel.

W toku obrad między innemi poruszone zostały następujące zagadnienia:

1) sprawa numerus clausus w adwokaturze w związku z projektem nowego statutu palestry, którą zreferował kol. Z. Sokołowski;

2) sprawa kosztów sądowych w nowej ustawie postępowania cywilnego—którą zreferował kol. Blumenfeld oraz

3) sprawa uchwały Walnego Zgromadzenia Członków oddziału warszawskiego z dnia 18. IX r. b. w przedmiocie dokonanych aresztów.

Z Rady Adwokackiej w Wilnie. Na listę adwokatów zostali wpisani: *Berland Samuel, Frydman Józef, Zaks Eljasz, Rutkiewicz Józef, Długacz Izaak.*

Na listę aplikantów adwokackich zostali wpisani: *Muchanowa Eugenja, Izraelitówna Helena, Srolowicz Benjamin, Timofiejew Leonidas.*

Z listy adwokatów skreślony został *Zilberblatt Abraham* wobec przeniesienia siedziby do Warszawy.

Przegląd czasopism.

Gazeta Administracji i Policji państwowej. Nr. 16. Jerzy Grzymała Pokrzywnicki: *„Zagadnienie wywłaszczeń na cele wyższej użyteczności w naszem ustawodawstwie"*. Autor w tym artykule, przytaczając poszczególne przepisy, dotyczące interesującej go kwestji, wykazuje w jakim chaosie pozostaje u nas obecnie ustawodawstwo wywłaszczeniowe. Pozatem autor przychodzi do wniosku o niezbędności wydania w tej mierze ogólnej ustawy, opartej na słusznej zasadzie zamknięcia w granicach konieczności ograniczenia jednego z zasadniczych praw jednostki, jakiem jest prawo własności. — **Nr. 17.** Roman Hausner: *„W sprawie podziału admi-*

nistracyjnego". W nader obszernym artykule autor uzasadnia wszechstronnie swój pogląd, że pożądanem jest zmniejszenie ilości województw i powiatów.

— **Gazeta sądowa warszawska Nr. 35.** H. Koan: *„Fiskusa prawda materjalna w sprawach cywilnych"*. Autor podnosi tu nader ciekawą kwestję, jakiemi zarzutami może bronić się Skarb w sprawach cywilnych i dochodzi do wniosku: „że fiskus w obronie swych praw winien dążyć do wykrycia prawdy materjalnej, gdyż tylko ostatnia odpowiada powadze kontrahenta tej miary, co Skarb Państwa". Teza autora nietylko jest ciekawa, lecz wielce śmiała, może też ona znaleźć dużo zwolenników, jak również oponentów, stojących na gruncie teoretycznym.

— **Nr. 38.** Achilles Rozenkranz: *„Opłata stemplowa od wezwań notarjalnych"*. Autor w bardzo polemicznej formie zwalcza argumenty p. Łady w jego artykule, drukowanym w Nr. 33 Gazety Sądowej i przychodzi do wniosku, iż te wezwania podlegają opłacie w myśl art. 139 Ustawy o opłatach stemplowych.

Przegląd sądowy № 8. Zygmunt Sitnicki: *Sprawozdanie Komisji Kodyfikacyjnej za rok 1929.* Autor podkreśla, że sprawozdanie to utrzymane jest w tonie optymistycznym, uważa jednak, że skład Komisji jest jednostronny, przez co projekty jej są zbyt teoretyczne, a także, iż prace Komisji postępują niedość szybko.

Dr. Zygmunt Fenichel: *Ochrona prowizorjalna w przyszłem prawie polskiem.* Autor nawiązuje swój artykuł do pracy prof. Zolla, ogłoszonej w Ruchu Prawniczym i Ekonomicznym, zeszyt 1-szy z 1930 r., pod tytułem: Posiadanie w przyszłym kodeksie cywilnym polskim. Uważa autor, że miejsce przepisów o ochronie posiadania jest nie w prawie materjalnem, lecz w procedurze cywilnej, oraz wypowiada się wogóle przeciw pomieszczeniu w kodeksie ochrony.

Dr. Fenichel kończy swój artykuł apelem do sędziów praktyków o wypowiedzenie się w tej kwestji.

WOKANDA

spraw, wyznaczonych na posiedzenie jawne Izby Pierwszej Sądu Najwyższego.

Na dzień 4 listopada 1930 r. o g. 10 rano.

S P R A W Y

Nr. porz.	Nr. spr.	
1.	1314/30	Ze skargi Borucha Winika z raportu komornika sądow. Antoniego Uszyńskiego o wydanie wyroku adjudykacyjnego na nabytą z licytacji nieruchomość, należącą do Abrama i Izraela Mesterów. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

2. 1347/30 Wacława Hradeka z Józefem Hradekiem o przyznanie prawa własn. Referent: Sędzia T. Mierzyński.
3. 1519/30 Akuliny Jefimczuk p-ko Jewtychowi i Eudokji małż. Naumczukom o wyłączenie z nieprawnego posiadania gruntu. Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 1573/30 Stanisława Markiewicza z Antonim-Witoldem Zellem o eksmisję z ziemi i budynków. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 1597/30 Teodozego Pisarskiego i in. z Marją Semeniuk o wyłączenie z nieprawnego posiadania ziemi. Referent: Sędzia T. Mierzyński.
6. 1542/30 Onufrego Prygodzicza z Lawrentym Prygodziczem o wyłączenie z posiadania ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 1458/30 Mikołaja Kawelina z Karolem Gigasem o rozwiązanie umowy najmu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8. 1633/30 Teodora Majszuka z Mikitą Slesarczukiem i in. o przyznanie prawa własności. Referent: Sędzia T. Mierzyński.
9. 1540/30 Krystyny Bazisowej i in. z Marjanną Bienkus o odebranie z posiadania ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
10. 1268/30 Maksyma Panasiuka p-ko Cyrylowi i Annie Panasikom o majątek spadkowy. Referent: Sędzia W. Kondratowlcz.
11. 1362/30 Konstancji Ciachunowiczowej z Adolfem Ciachunowiczem i in. o spadek. Referent: Sędzia T. Mierzyński.
12. 1583/30 Rady Scaleniowej wsi Bujaki i in. z Aleksandrą Zduniuk i in. o własność nieruchomą. Referent: Sędzia S. Suryn.
13. 1196/30 Ireny Perechodzko, kurat. nad mien. nieob. Stefana Perechodzko p-ko Teodorowi Perechodzko o wyłączenie z posiadania mienia. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
14. 1174/30 Stefanji Tur i in. z Marją Łomako o spadek. Referent: Sędzia T. Mierzyński.
15. 1532/30 Joanny Świetlikowskiej i in. p-ko Michałowi Rondomańskiemu i in. o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.

Na dzień 10 listopada 1930 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY

1. 1526/30 Izraela Szpiro z Władysławem Jackiewiczem o wykonanie robót. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 1906/30 Judela Hereyka z Kazimierzem Rudziewiczem o eksmisję. Referent: Sędzia S. Suryn.
3. 1168/30 Zofji Kulipy p-ko Antoniemu Niewgieniowi o przyzn. prawa do spadku. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 1415/30 Jana Turalskiego z Karolem Andertem i in. o unieważnienie aktu kupna sprzedaży. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 1758/30 Florjana Protasewicza z Janem Markowskim o spadek po zm. Marcie Borowskiej. Referent: Sędzia S. Suryn.
6. 1648/30 Juljana Wasyniuka i in. z Teodorem Kaliniuszką i in. o unieważnienie umowy dzierżawnej. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 1725/30 Kiryla Robczewskiego p-ko Gromadzie wsi Puhaczewo o przywrócenie zakłóconego posiadania. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8. 1683/30 Walerjana Kozakiewicza p-ko Marji Trzaskowskiej i in. o przyznanie prawa własności do folw. „Błużni". Referent: Sędzia S. Suryn.
9. 1497/40 Józefa Tarasewicza p-ko Salomonowi Fajnowi o 4,290 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

10. 1488/30 Heleny Buławczyk p-ko Helenie Borysik i in. o przyznanie prawa własności do spadku. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
11. 1699/30 Wincentego Kapusty z Franciszką Kapustową i in. o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
12. 1561/30 Władysława Wiszniewskiego p-ko Antoninie Marszang o eksmisję. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 1120/30 Anastazji Kalenikowej z Marją Siwicką o własn. nieruch. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
14. 1757/30 Leona Gucewicza — kuratora nad maj. Jefimji, Łarjona i Józefa Gucewiczów p-ko Pawłowi i Paraskiewji małż. Nodczukom o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
15. 1671/30 Leona Jankowca — kurat. nad mien. nieob. Grzegorza Jankowca p-ko Mikołajowi Juszkiewiczowi o wyłącz. z posiad. ziemi. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

Na dzień 12 listopada 1930 r. o g. 10 rano.

SPRAWY

1. 1322/30 Franciszka Jakubowskiego p-ko Skarbowi Państwa o odszkodowanie za nieszczęśliwy wypadek. Referent: Sędzia W. Żywicki.
2. 1418/30 Adama Raszkowskiego z Antonim Morawskim o eksmisję. Referent: Sędzia B. Wermiński.
3. 1589/30 Akc. Tow. Przem. Zakł. „Lilpop, Rau i Loewenstein" z Józefem Grottem o przerachowanie sumy hipotecznej. Referent: Sędzia W. Święcicki.
4. 1615/30 Zygmunta Trejdosiewicza z Aurelją Duczymińską o 88,400 zł. i w przedmiocie uchyl. rygoru natych. wykonal. Referent: Sędzia W. Żywicki.
5. 1749/30 Juljusza Płazaka — kurat. nad mien. nieob. Elżbiety Troickiej p-ko Stanisławowi Gutowskiemu o 11,520 zł. z aktu zastawu. Referent: Sędzia B. Wermiński.
6. 1214/28 Józefata Sierpińskiego p-ko Chaimowi Ungrowi i in. o przerachowanie i zasądzenie 200,000 rb. Referent: Sędzia W. Święcicki.
7. 1008/30 Anastazji Dychwka p-ko Grzegorzowi Kucowi o przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Żywicki.
8. 1501/30 Pelagji Kucira z Franciszkiem i Stanisławem Padyaskami o własność. Referent: Sędzia B. Wermiński.
9. 1618/30 Pinkusa Libermana i in. z Łają Olszewską o przerach. sumy hipotecznej. Referent: Sędzia W. Święcicki.
10. 1831/30 Wiktora Miłana i in. z Witoldem Orańskim o eksmisję z ziemi. Referent: Sędzia W. Żywicki.
11. 1148/30 Fajwela Gelmana z Wolfem Lichtenfeldem ze skargi na czynności komornika. Referent: Sędzia B. Wermiński.
12. 1383/30 Haskla-Icka Wejnberga p-ko Alojzemu Malinowskiemu o 11,172 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
13. 1548/30 Aleksandra Fiedoruka p-ko Agrypinie Fiedoruk i in. o prawo własności. Referent: Sędzia W. Żywicki.
14. 1131/30 Chawy Grubsztejn p-ko Srulowi Ejdelmanowi o eksmisję ze sklepu. Referent: Sędzia B. Wermiński.
15. 1384/30 Władysława Ditrycha p-ko Antoniemu Nau i in. o przerach. i zasądzenie sumy hipotecznej. Referent: Sędzia W. Święcicki.

Na dzień 14 listopada 1930 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY

1. 926/30 Konstantego Skoryny p-ko Powiatowej Kasie Chorych w Żyrardowie o 4,200 zł. Referent: Sędzia S. Nowodworski.
2. 1657/30 Tow. Akc. Warszawskich Dróg Żelaznych Dojazdowych ze Stanisławem Tomaszewskim o 1,162 zł. 60 gr. Referent: Sędzia J. Jurecki.
3. 1121/30 Stanisława Klinowskiego p-ko firmie „Zakłady Ceramiczne Markowszczyzna" o 1,886 zł. 40 gr. Referent: Sędzia J. Włoczewski.
4. 1659/30 Władysława Steckiego p-ko Kazimierzowi Kochowi o 1,598zł. 40 gr. Referent: Sędzia S. Nowodworski.
5. 583/30 Anny Raczyńskiej ze Zdzisławą Gumińską o 360 zł. Referent: Sędzia J. Jurecki.
6. 1576/30 Józefa Tryburskiego p-ko Stanisławowi Pinkusowi o 1,950 zł. za pracę i odszkodowanie. Referent: Sędzia J. Włoczewski.
7. 1658 30 Sp. Akc. „Kraj" Fabr. Maszyn i Narzędzi Rolnicz. z Lucjanem Jankowskim 1,500 zł. Referent: Sędzia S. Nowodworski.
8. 1538/30 Edmunda Kondery p-ko Gwarectwu „Hrabia Renard" o 3,476zł. Referent: Sędzia J. Jurecki.
9. 1304/30 Szymona Hlebko p-ko Piotrowi Minko o 1,137 zł. Referent: Sędzia J. Włoczewski.
10. 1439/30 Stanisława i Józefy małż. Tarnowskich z Teodozją Pośnik o eksmisję. Referent: Sędzia S. Nowodworski.
11. 1917/30 Stanisława Lesicy p-ko Magistratowi m. Radomia o 750 zł. za pracę. Referent: Sędzia J. Jurecki.
12. 1918/30 Jana Jarosza p-ko Magistratowi m. Radomia o 750 zł. za pracę. Referent: Sędzia J. Jurecki.
13. 1537/30 Wolfa Welnera p-ko Józefie Białas o eksmisję. Referent: Sędzia J. Włoczewski.
14. 1661/30 Władysława Rowińskiego z Tow. Francusko - Włoskiem Dąbr. Kopalń Węgla o eksmisję. Referent: Sędzia S. Nowodworski.
15. 1577/30 Marjanny Lewanowiczowej p-ko Józefowi Biszewskiemu o 4,860 zł. Referent: Sędzia J. Jurecki.
16. 1533/30 Michała Tułowskiego z Aleksym Wasiutowiczem o 520 zł. Referent: Sędzia J. Włoczewski.
17. 943/26 Abrama Gudzińskiego p-ko Łazarzowi Syrkinowi o rozw umowy i eksmisję. Referent: Sędzia S. Nowodworski.

Na dzień 18 listopada 1930 r. o g. 10 rano.

SPRAWY

1. 1126/30 Skarbu Państwa z Kazimierzem Drzazgą o odszkodowanie. Referent: Sędzia W. Żywicki.
2. 1874/30 Skarbu Pańswa p-ko Edmudowi Telakowskiemu o rozwiązanie umowy i wynagrodzenie szkód i strat. Referent: Sędzia T. Mierzyński.
3. 184/30 Pow. Związku Komunalnego w Białymstoku z Michałem Dubowikiem o 8,500 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 1434/30 Hercki Rose p-ko Magistratowi m. Piotrkowa o 6,734 zł. Referent: Sędzia W. Żywicki.
5. 1429/30 Skarbu Państwa p-ko spadkobiercom Josiego-Mejera Szlafsztejna o rozwiązanie umowy i 7,897 zł. 43 gr. Referent: Sędzia T. Mierzyński

6. 1195/30 Aleksego Korniluka i in. p-ko Timofiejowi Denisiukowi o unieważn. aktu i przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 1122/30 Sabiny Czeremchówny p-ko Antoniemu i Józefowi Kozłom o własność nieruchomą. Referant: Sędzia W. Żywicki.
8. 1175/30 Zofji Czernogrebel i in. p-ko Filipowi Czernogrebelowi i in. o przyznanie prawa do części majętności spadkowej. Referent: Sędzia T. Mierzyński.
9. 975/30 Andrzeja Kureca, kurat. nad mien. nieob. spadkob. Michała Kureca p-ko Romanowi Kurecowi i in. o eksmisję. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 1176/30 Stanisławy Żułkowskiej p-ko Adamowi Fołdydze o alimenty. Referent: Sędzia W. Żywicki.
11. 1169/30 Aleksandry i Sergjusza Taranków oraz in. z Marją Kisielową o przyznanie prawa wspóln. własności do spadku. Referent: Sędzia T. Mierzyński.
12. 1193/30 Agaty Denisiukowej z Anną Tokunową i in. o spadek. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 1123/30 Teodora Oksieńtiuka z Marją Kowalczuk o 1,000 zł. Referent: Sędzia W. Żywicki.
14. 1389/30 Franciszki Rusielikowej p-ko Jadwidze Szydłowskiej o przyznanie prawa własności do gospodarki.
15. 1140/30 Włodzimierza Lubicza z Pawłem Mankiewiczem o 320 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

Na dzień 25 listopada 1930 r. o g. 10 rano.

SPRAWY

1. 1112/30 Anny Tomczuk i in. z Teodorą Dawidiuk o dopuszczenie do wspólnego posiadania. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 1401/30 Atanazego Stepaluka z Olgą Pacholuk o unieważnienie notarjalnego testamentu. Referent; Sędzia T. Mierzyński.
3. 1133/30 Skarbu Państwu p-ko Antoniemu i Michałowi Telatyckim o 1,437 zł. 52 gr. i eksmisję z gruntu. Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 1204/30 Anastazji Martyniuk p-ko Anastazji Łobczukowej o unieważnienie wypisu Komisji Urządzeń Rolnych. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 1265/30 Elżbiety Krywielowej p-ko Pawłowi Sawickiemu o unieważnienie testamentu zm. Elżbiety Arciom. Referent: Sędzia T. Mierzyński.
6. 1110/30 Paraskiewy Simonowicz i in. p-ko Marji Simonowicz i in. o wyłączenie z posiadania spadku. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 1879/30 Władysława Jacuńskiego z Marją Kuleszo o spadek. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8. 1878/30 Grzegorza i Ksenji Danielukow p-ko Pawłowi i Tomaszowi Jakobiukom o spadek. Referent: Sędzia T. Mierzyński.
9. 1147/30 Efimji Litwinko i in. p-ko Piotrowi Andryjkiewiczowi o przyznanie prawa do wspólnego posiadania majątku. Referent. Sędzia S. Suryn.
10. 1736/30 Jana Duchnowicza z Anielą Baran — opiekunką niel. Franciszka Duchnowicza o prawo do spadku. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
11. 1171/30 Katarzyny Jurałowiczowej z Anną Auksztulewiczową o spadek. Referent: Sędzia T. Mierzyński.
12. 1850/30 Abrama Rabinowicza z Marją Grabianczyną o przyznanie prawa własności do działki ziemi i in. Referent: Sędzia S. Suryn.

13. 1670/30 Owsieja Reznika z Janem Kowalem o 624 zł. Referent Sędzia W. Kondratowicz.
14. 1897/30 Mojżesza - Jankla Rozenblita z Gromadą kolon. żydów kolonji Jeziorany o pryznanie prawa własności do gruntu. Referent: Sędzia T. Mierzyński.
15. 1744/30 Tomasza Łajczaka p-ko Pow. Kasie Chorych w Brześciu n/B o zwolnienie od kary. Referent: Sędzia S. Suryn.
16. 730/27 Anny Kondrenko i in. p-ko Antoninie Omelaniuk o ziemię. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

Na dzień 26 listopada 1930 r. o g. 10 rano.

SPRAWY

1. 1104/30 Skarbu Państwa z Ludwikiem Goreckiem o uznan. za własność powoda dóbr „Dusinięta" vel „Dusieniaty". Referent: Sędzia B. Wermiński.
2. 1920/30 Elżbiety Kumer z Władysławem Maciejakiem o 588 zł. 55 gr. Referent: Sędzia S. Nowodworski.
3. 1003/29 Skarbu Państwa ze Stanisławem Zachwatowiczem i in. o własność nieruchomości. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 1628/30 Stanisława Widackiego p-ko Włodzimierzowi Boguszewskiemu o uznanie dóbr ziem. „Dziadkowicze" za własność powoda. Referent: Sędzia B. Wermiński.
5. 659/30 Opieki nad maj. zm. Marji Półorackiej z Magdaleną Ołdakowską i in. o nieruchomości. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
6. 930/30 Jadwigi Doboszyńskiej p-ko Marji i Natalji Zołotnickim oraz in. o prawo własności do ośrodka maj. „Drohobyl" Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 1464/30 Michała Linkowskiego p-ko Leonowi Wilczyńskiemu o 1.477 zł. Referent: Sędzia S. Nowodworski.
8. 1500/30 Powiatowej Kasy Chorych w Jędrzejowie z Kazimierzem Borówką o zwolnienie od uiszczenia składek ubezpiecz. Referent: Sędzia S. Nowodworski.
9. 1580/30 Powiatowej Kasy Chorych w Płocku z Franciszkiem Gergielowiczem o uchyl. żądan. z klauzuli egzek. Nr. Ac. 336/29 na 723 zł. Referent: Sędzia S. Nowodworski.
10. 1914/30 Stanisławy Sadowskiej p-ko Gminie Miejskiej m. Lublina o 2.000 zł. Referent: Sędzia S. Nowodworski.

Obwieszczenie.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

na dzień 15 lutego 1931 roku.

1. Nier. w m. Smorgoniach przy ul. Niedźwieckiej pod Nr. 46 powierzchni — 731,57 mtr. kw. należąca do Lei Myskiej. Nr. Hip. 3550.
2. Osada włościańska nadziałowa we wsi Kloczkach pod Nr. 21, w gm. Soły, pow. Oszmiańskim, powierzchni 6 dzies., nabyta wspólnie w częś-

ciach równych przez Jana, Józefa, Wincentego Czabatulów od Sylwestra i Jana Haplicznikow. Nr. Hip. 13479.

3. Nier. eksdywizorska w m. Wilnie przy ul. Szklanej pod Nr. 8, składająca się z placu ziemi o powierzchni w poziomie parteru 76,40 mtr. kw. i mieszkania w poziomie drugiego piętra o powierzchni 87,40 mtr. kw. z prawem korzystania z podwórza obszaru 100,70 mtr. kw. i ustępu 6,30 mtr. kw. należąca do Szosi Dajches. Nr. Hip. 13482.
4. Nier. w m. Wilnie przy ul. Archanielskiej pod Nr. 35, powierzchni 1038,65 mtr. kw. należąca do Juljana, Jana, Klary Podwińskich i Kazimiery Balukiewiczowej. Nr. Hip. 13483.
5. Folw. Wielka Posolcz A, w gm. Bieniakońskiej, pow. Lidzkim, powierzchni 18 ha 7484 mtr. kw., należący do Stanisława Lubkiewicza. Nr. Hip. 13497.
6. Kolonja Polanka Nr. 14 w gm. Rymszańskiej, pow. Brasławskim, powierzchni 32 dzies. 0159 sąż. kw., należąca do Sylwestra Kondratowicza. Nr. Hip. 13499.
7. Nier. w Wilnie przy ul. Makowej pod Nr. 11, powierzchni 811,20 mtr. kw. należąca do Zofji Protassewiczowej. Nr. Hip. 13501.
8. Parcela Nr. 12 z maj. Użmieny, w folw. Bryżynki, w gm. Leonpolskiej, pow. Brasławskim, powierzchni 20 dzies. 1056 sąż. kw. należąca do Szymona Suszko. Nr. Hip. 13502.
9. Działka gruntu z maj. Łożniki w gm. Mickuńskiej, pow. Wileńsko-Trockim, powierzchni 20 dzies. należąca do Karola Sudnikiewicza. Nr. Hip. 13503.
10. Zaść. Dąbrówka vel Dubrowka A w gm. Dołhinowskiej, pow. Wilejskim, powierzchni 38 dzies. 800 sąż. kw. należący do Adama Nieścieronka. Nr. Hip. 13504
11. Parcele Nr. Nr. 13, 13-a, 43 z maj. Januszewo, w gm. Krzywickiej, pow. Wilejskim, powierzchni 48 dzies. 240 sąż. kw. należące do Tomasza Bohdanowicza. Nr. Hip. 13505.
12. Parcela Nr. 42 z maj. Januszewo w gm. Krzywickiej, pow. Wilejskim, powierzchni 21 dz. 816 sąż. kw. należąca do Karola Kabaka. Nr. Hip. 13506.
13. Kolonja Głuchowo, w gm. Postawskiej, pow. Postawskim powierzchni około 3 dz. czyli 3 ha 2775 mtr. kw. nabyta przez Aleksandra Skipora od Józefa Grugiela. Nr. Hip. 13507.
14. Nier. w m. Oszmianie przy ul. Holszańskiej pod Nr. 10, powierzchni około 150 sąż. kw. nabyta przez Chaima Bakszta od Ruwina Kiwielewicza. Nr. Hip. 13515.
15. Nier. w Oszmianie przy ul. Sadowej pod Nr. 4, powierzchni 849 mtr. kw. nabyta z licytacji przez Brojnę Deulówną od Małki Deulowej i Brajny Deulówny. Nr. Hip. 13516.
16. Nier. w m. Wilnie na przedmieściu Leśniki przy ul. Nadbrzeżnej rzeki Wilji powierzchni 22666,41 mtr. kw. nabyta przez Mikołaja Czerwińskiego od Józefa Sadowskiego. Nr. Hip. 13525.
17. Dobra ziemskie Krzywicze, w gm. Rakowskiej, pow Mołodeczańskim, powierzchni 284 ha 4910 mtr. kw. należące do Aleksandra i Bolesława Górskich. Nr. Hip. 13526.
18. Nier. w m. Lidzie dawniej za zastawą Wileńską przy trakcie Wileńskim, obecnie przy ul. Suwalskiej pod Nr. 188, dawniej Nr. Nr. 140, 140-a. powierzchni około 1355 sąż. kw. należąca do Józefa Puchowskiego. Nr. Hip. 13531.
19. Nier. w m. Wilnie przy ul. Sosnowej pod Nr. 6, powierzchni 835,38 mtr. kw. czyli 183.60 sąż. kw. nabyta wspólnie w częściach równych przez Aleksandra i Konstancję Tomaszewiczów od Esfiry i Izraela Lurie. Nr. Hip. 13534.
20. Osada nadziałowa we wsi Tałaciszki w gm. Widzkiej, pow. Brasławskim, powierzchni w 3 polach i 27 sznurach — 3 ha 6370 mtr. kw. należąca do Antoniego Wanago i Marjanny Jurkian. Nr. Hip. 13535.

21. Kolonja Trokiele A, w gm. dawniej Żyrmuńskiej, obecnie Woronowskiej, powiecie Lidzkim, składająca się z północnej połowy dwóch pustoszy w szachownicy, powierzchni 18 dzies. 1200 sąż. kw. należąca do Pawła Żuka. Nr. Hip. 13536.
22. Kolonja Trokiele, pochodząca z dóbr ziemskich Trokiele-Dworzyszcze przy wsi Lingi, w gm. Woronowskiej, pow. Lidzkim, składająca się z 6 działek powierzchni 17,81 dzies. należąca do Kazimierza vel Koźmy Pilinko, Macieja Pipera i Macie,a Juchniewicza. Nr. Hip. 13537.
23. Osada nadziałowa we wsi Szyszki Nr. 2025, w gm. Kobylnickiej, pow. Postawskim, powierzchni 10-2/3 dzies. czyli 11,73 ha, należąca do Bazylego Parszuto i Pauliny Chwieśko. Nr. Hip. 13538.
24. Maj. Chawaryszki w gm. Gródeckiej, pow. Mołodeczańskim, powierzchni 162 dzies. należący do Anny Chełchowskiej i Jadwigi Moross-Mross. Nr. Hip. 13539.
25. Nier. w m. Wilnie przy zb. ul. Granicznej i Pieszej pod Nr. 46, powierzchni 1142 mtr. kw. należące do Tekli Minkiewiczowej. Nr. Hip. 13541.
26. Kolonja Jocze w gm. Orańskiej, pow. Wileńsko-Trockim, powierzchni 50 dzies. należąca do Walerji Suchockiej. Nr. Hip. 13544.
27. Zaść Woksa w gm. Żukojnie, pow. Święciańskim, powierzchni 298,98 dzies. należący do Józefa Hrehorowicza. Nr. Hip. 13551.
28. Działka włościańska nadziałowa w m-ku Łyntupach pod Nr. 664 w gm. Łyntupskiej. pow. Święciańskim, powierzchni 5 dzies. należąca do Edwarda Szapiela, Anieli Weryk, Marji Mituniewiczowej i Mendla Rakowskiego. Nr. Hip. 13555.
29. Osada włościańska nadziałowa w 19 sznurach we wsi Komarowo w gm. Budsławskiej, pow. Wilejskim, powierzchni 7,06 dzies. czyli 7 ha 7130-1/2 mtr. kw. nabyta przez Józefa Awrejcewicza od Ignacego i Franciszka Adamowiczów. Nr. Hip. 13556.
30. Osada nadziałowa w 20 sznurach we wsi Szeptunach w gm. Iwiejskiej, pow. Lidzkim, powierzchni 8 dzies. nabyta przez Józefa Szwabo od Bronisława Żebryka. Nr. Hip. 13557,
31. Osada włościańska nadziałowa we wsi Krasna Górka pod Nr. 624 w gm. Plusskiej, pow. Brasławskim, powierzchni 32 ha 7750 mtr. kw. nabyta przez Józefa Daleckiego od Prochora Anuszonka vel Anuszenka. Nr. Hip. 13558,
32. Nier. w m-ku Bystrzyca w pow. Wileńsko-Trockim, powierzchni 2,7790 ha należąca do gminy Worniańskiej. Nr. Hip. 13559.
33. Kolonja Helenowo Nr. 21. w gm. Nowopohoskiej, pow. Brasławskim, powierzchni 19 dzies. 2340 sąż. kw. należąca do Grzegorza Jasiukiewicza. Nr. Hip. 13561.
34. Kolonja Hać Nr. 1, w gm. Iżańskiej, pow. Wilejskim, powierzchni 63 dzies. 1440 sąż. kw. należąca do Augustyna Górskiego. Nr. Hip. 13562.
35. Kolonja Helenowo Nr. 32 w gm. Nowo - Pohoskiej. pow. Brasławskim, powierzchni 18 dzies. 570 sąż. kw. należąca do Grzegorza Wojtowa. Nr. Hip. 13563.
36. Osada włościańska nadziałowa we wsi Mosiewiczach. w gm. Tarnowskiej, pow. Lidzkim, powierzchni 1-1/3 dzies. należąca do Bronisława Smolskiego. Nr. Hip. 13568.
37. Folw. Małe Borki w gm. Połoczańskiej, pow. Mołodeczańskim, powierzchni 205 ha 7167 mtr. kw. należący do Berko Akselroda. N. Hip. 13571.
38. Nier. w m. Trokach przy ul. Wileńskiej, pod Nr. 20, powierzchni 840 sąż. kw. należąca do Heleny Łobanosowej, Nr. Hip. 13572.
39. Folw. Małe Spory w gm. Postawskiej. pow. Postawskim, powierzchni 68 ha 2641 mtr. kw. należący do Stefanji Polkowskiej. Nr. Hip. 13519.
40. Nier. w m. Wilnie przy zb. ul. Sołtaniskiej pod Nr. 17 i Żubrowej pod Nr. 2, powierzchni 1107 mtr. kw. nabyta przez Icka Anolika od Sary Gutmanowej. Nr. Hip. 13546.

41. Folw. Sygnatowo A, w gm. Połoczańskiej, pow. Mołodeczańskim, powierzchni 13 ha 5476 mtr. kw. należący do Karola Sopoćko. N. Hip. 13552.
42. Kolonją Posolcz-Wielka vel Posolcze, w gm. Solecznickiej, pow. Wileńsko-Trockim, powierzchni około 13 dzies. czyli 14,2 ha, należąca wspólnie do Walerji Tumielewiczowej i Felicji Kunce. Nr. Hip. 13553.
43. Folw. Wielka Posolcz, w gm. Bieniakońskiej, pow. Lidzkim, powierzchni 75 ha 829 mtr. kw., należący do Stanisława Lubkiewicza. Nr. Hip. 13496.

Na dzień 15 maja 1931.

1. Nier. w m-ku Murowana Oszmianka, w gm. Polańskiej, pow. Oszmiańskim, powierzchni 0,75 dzies. należąca do spadkobierców zmarłego w r. 1921 Juljana Szwabowicza. Nr. Hip. 13547.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądu ul. Mickiewicza Nr. 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dn. 21 października 1930 r.

Pisarz Hipoteczny (—) *L. Sumorok.*

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady o wpisanie na listę adwokatów Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

1) **Czeczot Borys** — były Sędzia Grodzki w Sosnowcu, zam. w Sosnowcu, ul. Sobieskiego Nr. 1, z siedzibą w Lidzie.

KOMITET REDAKCYJNY:

Dr. Franciszek Bossowski, Profesor U.S.B. *Aleksander Jodziewicz,* Sędzia Sądu Apelacyjnego. *Leon Sumorok,* Pisarz Hipoteczny. *Stanisław Bagiński,* Adwokat. *Bronisław Olechnowicz,* Adwokat.

Od Administracji.

Do numeru niniejszego załączamy jako dodatek czwarty i ostatni arkusz **Projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach w prawie cywilnem, obowiązującem na Ziemiach Wschodnich.**

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA“ Wilno, Wileńska 15.